



Właściciel myślał, że wielki guz... sam zniknie. Inspektorzy OTOZ Animals w Iławie chcą ratować Sarę! [APEL O POMOC]

data aktualizacji: 2018.07.18



- Liczy się każda złotówka! Dla Sary jest szansa, ale bez Was nie damy rady jej uratować - apelują inspektorzy OTOZ Animals w Iławie. Odzew internautów na ich apel o pomoc suczce z ogromnym guzem, odebranej właścicielowi 16 lipca, jest gorący i serdeczny. Już udało się zebrać ogromną część potrzebnej kwoty. Do szczęśliwego finału tej smutnej historii brakuje bardzo niewiele...

Jak relacjonują inspektorzy, właściciel nie dbał o Sarę. Suczka była zaniedbana, nieodpowiednio karmiona i przede wszystkim pozbawiona opieki weterynaryjnej. O tym, jak bardzo jej potrzebuje, świadczy ogromny guz na jej ciele. Właściciel tłumaczył interweniującym inspektorom, iż myślał, że wielkie narośle... samo zniknie.

["Sara czy guz? Nie bombie śmierci"](#) - to tytuł zbiórki utworzonej przez Inspektorat OTOZ Animals w Iławie na ogólnopolskim portalu pomagam.pl. Cel ustalono na 2 tysiące złotych, a dzięki wsparciu 56 osób już udało się zebrać 98% tej kwoty! Do szczęśliwego finału brakuje bardzo niewiele. Na tej ostatniej prostej iławscy miłośnicy zwierząt apelują o Wasze wsparcie.

O szczegółach sprawy informuje Agnieszka Kowalska, inspektor ds. ochrony zwierząt OTOZ Animals w Iławie.

OGROMNY GUZ I WALKA O ŻYCIE - SARA PROSI O POMOC!

<https://pomagam.pl/saraczyguz>

Jakim trzeba być człowiekiem, by codziennie, widząc cierpienie zwierzęcia, nie zareagować? Nie zainteresować się nawet wtedy, kiedy psu, którego mija się codziennie parę razy dziennie, urósł guz wielkości dużego melona!

Przedstawiamy Sarę - odebraną 16 lipca przez Inspektorów OTOZ Animals Iława z okolicznej wsi podczas rutynowej kontroli warunków bytowych zwierząt w gospodarstwie. Mamy bardzo mało czasu, by jej pomóc! Sara NATYCHMIAST potrzebuje operacji! Guz na listwie mlecznej to tykająca bomba dla tego zwierzęcia!

Po wstępnych badaniach jest dla niej szansa i ratunek, jedyne ograniczenie dla nas to... pieniądze. Bez Waszej pomocy nie jesteśmy w stanie jej wystarczająco pomóc. Na dzień dzisiejszy potrzebujemy środków na operację, która, jeśli się uda, zostanie przeprowadzona jeszcze w tym tygodniu. Sarę czeka jeszcze szereg specjalistycznych badań, szczepienia profilaktyczne i wiele innych zabiegów oraz wizyt u weterynarza. Oprócz tego potrzebujemy dla Sary podkładów, które przydadzą się po operacji oraz specjalistycznej karmy, która jest niezbędna, by sunia przybrała na wadze i wróciła do kondycji!

Nie znamy jeszcze dokładnych kosztów zabiegu i badań Sary, mamy bardzo mało czasu na zebranie dużej kwoty pieniędzy - BEZ WAS NIE DAMY RADY JEJ URATOWAĆ!

Po raz pierwszy od długiego czasu Sara spędziła noc w ciepłym pomieszczeniu, grzejąc tyłek na wygodnym posłaniu! Dzięki jednej z naszych Inspektorek suczka ma możliwość zregenerowania sił w hotelu dla psów, gdzie nie zabraknie jej pieszczot, spacerów, zabaw i miłości! To dla Sary musiał być prawdziwy szok :) Z dwumetrowego łańcucha owiniętego wokół szyi, nieszczelnej budy trafiła prosto do psiego raju!

Dotychczas Sara żyła w bardzo złych warunkach, źle karmiona, często bez wody w misce, w nieodpowiedniej budzie, a przede wszystkim BEZ OPIEKI WETERYNARYJNEJ. Były właściciel nie chciał leczyć suczki! Na nasze pytanie, dlaczego z tak wielkim guzem nie zgłosił się z psem do weterynarza, odpowiedział: "myślałem, że samo zniknie". **Oczywiście rozwiązanie dla właściciela było proste - POZBYĆ SIĘ PROBLEMU I UŚPIĆ.** Aż wierzyć się nie chce, że ten kochający pan na co dzień jest przedstawicielem służb mundurowych i powinien sam pouczać i stać na straży godnego traktowania zwierząt, jak mówi o tym Ustawa o ochronie zwierząt.

Z całego serca błagamy Was o pomoc, razem mamy szansę uratować kolejne psie życie. Nasze fundusze się zupełnie wyczerpały... a bez nich nie mamy szansy pomagać :(

Sara to przekochana sunia, pełna miłości i dobra, mimo tego, że wcześniej życie jej nie rozpieszczęło. Dajmy jej szansę, jest tego warta! Jeśli ktoś chciałby poznać Sarę osobiście, wygłaskać, podrzucić jakiegoś smakołyka - zapraszamy do kontaktu. A może ktoś z Was się w niej zakochał? Chciałby podarować jej kawałek swojego serca i domu?

Bardzo Was prosimy o udział w specjalnie zorganizowanej dla Sary zbiórce na pomagam.pl - każda złotówka na wagę złota! Pamiętajmy! RAZEM MOŻEMY ZDZIAŁAĆ CUDA! Będziemy informować na bieżąco, jak się sprawy Sary mają, bądźcie z nami - dołączcie do specjalnie utworzonego przez nas wydarzenia na Facebooku, w którym

będziemy opisywać każdy dzień suni.

Sara potrzebuje karmy - najlepiej Royal Canin Maxi Adult, jeśli ktoś chciałby zasponsorować suni jedzonko, prosimy o wiadomość prywatną.

LINK DO ZBIÓRKI: <https://pomagam.pl/saraczyguz>

PROSIMY O UDOSTĘPNIENIA!!!!

Zdjęcia: Inspektorat OTOZ Animals w Iławie.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/55211-wlasciciel-myslal-ze-wielki-guz-sam-zniknie-inspektorzy-otoz-animals-w-ilawie-chca-ratowac-sare-apel-o-pomoc>